






CKG







Czasopismo każdego gimnazjalisty

Nr 5/ 2008/2009

W NUMERZE:

-  Wywiady
-  Konkursy
-  Recenzje
-  Zielona szkoła
-  Sport w życiu człowieka

REDAKCJA:

-  JAŚ KOSZAŁKOWSKI
-  OLA MIGAŁA
-  KAROLINA BOROWSKA
-  EWA BABICKA
-  AGATA KRYSIAK
-  ANIA PYRC

OPIEKUN: TERESA RYBKA



Wywiady

Mamy zaszczyt porozmawiać z chlubą naszej szkoły, finalistką konkursu przedmiotowego z fizyki, Kają Jabłońską.

RRB: Dlaczego wybrałaś konkurs z fizyki?

Kaja: Bardzo lubię przedmioty, takie jak matematyka, czy fizyka, z chęcią rozwiązuję liczne zadania i problemy. Zwłaszcza fizyka, według mnie, jest przedmiotem przyszłości. Dzięki niej będziemy mogli rozwiązywać liczne problemy, takie jak: nowe, ekologiczne silniki samolotów, samochodów, czy loty międzyplanetarne.

R: Czy dużo pracy musiałaś włożyć w przygotowania?

K: Raczej tak. Musiałam nadrobić materiał, który jest zaplanowany do końca nauki w gimnazjum i poszerzyć go. W gimnazjum nie jest dużo lekcji fizyki, więc musiałam przede wszystkim pracować sama. Rozwiązywałam bardzo liczne zadania, z wielu zbiorów.

R: Czy jesteś zadowolona z tego, co osiągnęłaś?

K: Tak. Uważam, że dotarcie do finału konkursu fizycznego, to dla mnie już spore osiągnięcie. Myślę, że włożyłam w to dużo pracy. Wiem, że tego, czego się nauczyłam, już nikt mi nie zabierze, a z pewnością bardzo mi się to przyda.

R: Czy w przyszłości chciałabyś dalej zajmować się fizyką?

K: Do końca jeszcze nie wiem. Na razie w planach mam licealna klasę matematyczno-fizyczną. Mam nadzieję, że rozwinę tam swoje zainteresowania. Czy fizyka będzie przedmiotem, który będę zdawać na maturze, jeszcze nie wiem. Nie wiem także, czy w przyszłości będę uprawiać zawód fizyka. Bardzo jednak pragnęłabym aby było to coś z tym związane.

R: Spokojnie, masz jeszcze bardzo dużo czasu. Dziękuję ci serdecznie za rozmowę. Powodzenia.

RBB

ZABAWA ZAMIAST NAUKI? -TO JEST TO!

Dzisiejsza młodzież, została wychowana w pełnym dostatku . Komputer, laptop czy zwykły telefon komórkowy są przedmiotami używanymi codziennie, bez których nie potrafimy żyć. Dziesięć lat temu nikt nawet nie śnił o przenośnym telefonie , mniejszym od zwykłego mydła. Może właśnie dlatego, że postęp techniki nie był taki duży. Dzisiaj młodzi ludzie spędzają czas samotnie przy komputerze, często kontaktując się za pomocą telefonu czy e-maili. Nasi rodzice wybierali integrację ze znajomymi, gry i zabawy na dworze. Grali w klasy, bawili się w chowanego, rozgrywali mecze na każdym wolnym placyku czy przy trzepaku. Bawili się w teatr, będąc, a to kopiami czterech pancernych , a to kolejnym wcieleniem Zorro. No i dużo czytali.

W telewizji był jeden lub dwa programy. Nie było więc innej rozrywki.

Dzisiaj bombardowani elektroniczną, wirtualną rozrywką, mniej czytamy. Często realnych przyjaciół i znajomych zastępujemy tymi z sieci. Dlatego też częściej mamy problemy z komunikacją czy zaistnieniem w grupie. W dalszym ciągu jednak najważniejszy wpływ na rozwój młodego człowieka mają rodzice. To oni od małego budzą ciekawość świata, są z nami zawsze i towarzyszą nam zarówno w dobrych chwilach, jak i złych. To oni mogą nas zachęcić do takich a nie innych zachowań czy upodobań. Od najmłodszych lat bowiem mniej lub bardziej świadomie ich naśladujemy. Gdy rodzice dużo czytają i my też czytamy. Gdy uprawiają sporty, robimy to samo.

Współczesny młody człowiek jednak zawsze na pierwszym miejscu stawia zabawę i najchętniej uczy się bawiąc. Wielu z nas uczy się na przykład języków obcych śpiewając piosenki ulubionych piosenkarzy i tym samym szybciej i łatwiej przyswaja sobie trudne słówka.

Ola Migała i Ania Pyrc

SPORT W ŻYCIU CZŁOWIEKA

Już od dawna sport towarzyszy ludziom. Pierwsze igrzyska olimpijskie odbyły się w 776 roku przed naszą erą. Co cztery lata mogli w nich wziąć udział tylko mężczyźni. Na czas takich igrzysk zawieszano spory, nie prowadzono wojen.

Najstarszą dyscypliną sportu są biegi na krótki dystans, najbardziej naturalna i zdrowa dyscyplina, w której amatorom nie potrzeba dodatkowego sprzętu a wystarczają chęci i samozaparcie.

Sport jest bardzo ważny w życiu każdego człowieka. Dzięki niemu możemy dbać o figurę, kondycję i, co najważniejsze, o nasze zdrowie. Wystarczy kilka minut porannej gimnastyki, a już poprawia się nasze samopoczucie i sprawność. Uczymy się systematyczności, nabieramy zdrowych nawyków. Endorfiny sprawiają, że życie staje się bardziej kolorowe i ciekawe.

Grupowe uprawianie sportu uczy nas gry zespołowej, współdziałania i zachowań społecznych. Dzięki nim możemy nawiązać wiele ciekawych znajomości. Siatkówka, koszykówka, piłka nożna i piłka ręczna są sportami trochę męczącymi, ale dającymi bardzo dużo satysfakcji. Ich pasjonatom wystarczy niekiedy, co obserwujemy często na naszych podwórkach, parę metrów przy trzepaku, piłka i chęci.

Znajomość niektórych dyscyplin może uratować życie. Człowiek, który dobrze pływa, może czuć się bezpieczny nad wodą, nie stanowi zagrożenia ani dla siebie ani dla innych.

Sport daje nam wiele radości, ponieważ jego uprawianie możemy traktować jak dobrą zabawę. Wycieczki rowerowe, to sposób nie tylko na aktywne życia, ale także tanie poznawanie najbliższej okolicy. Jazda na rowerze może sprawiać przyjemność w każdym wieku i dlatego mogą ją uprawiać całe rodziny.

Nieco inaczej jest ze sportem wyczynowym, który jest kontuzjogenny i na pewno nie jest tak zdrowy, jak amatorski. I ten jednak uprawiany pod okiem fachowców, z zachowaniem odpowiedniej diety i trybu życia, może dać dużo satysfakcji.

Jest wiele dziedzin sportu, każdy więc może znaleźć coś dla siebie.

Karolina Borowska i Ola Mięta

recenzja * recenzja * recenzja * recenzja

„Najpierw strzelaj, potem zwiedzaj” (tytuł oryginalny „In Bruges”) autorstwa Martina McDonougha to zdecydowanie jedna z najlepszych czarnych komedii wszechczasów. Akcja filmu toczy się w małym miasteczku w Belgii, Brugii, która to jest jednym z najlepiej zachowanych średniowiecznych miast w Europie, do którego to po wykonanym zleceniu przyjeżdżają dwaj płatni zabójcy, a zarazem główni bohaterowie produkcji. Jednym z nich jest młody Ray, który po błędzie jaki popełnił przy ostatnim celu zaczął mieć ciągoty samobójcze. W jego rolę wcielił się Colin Farrell znany z takich produkcji jak „Aleksander” czy „Telefon”. Drugim z nich jest Ken-Brendan Gleeson – spokojny stary mężczyzna potrafiący cieszyć się życiem i dokonywać odpowiednich wyborów, mimo iż, jest płatnym zabójcą.

Akcja filmu, który z początku może wydawać się dość nudny, już po kilku minutach wciąga tak bardzo, że nie sposób się oderwać. Niezwykłe wyrafinowany czarny humor nadaje filmowi niejaką ,żartobliwą, a zarazem niezwykle poważną aurę.

„Najpierw strzelaj, potem zwiedzaj” to produkcja, którą mógłbym polecić każdemu miłośnikowi dobrego kina.

Mateusz Adamus

recenzja * recenzja * recenzja * recenzja

AKTUALNOŚCI, KONKURSY, AKTUALNOŚCI

KONKURS PIOSENKI PATRIOTYCZNEJ

Na początku kwietnia w SCK-u zorganizowano konkurs pieśni patriotycznej. Z naszej szkoły zgłosiły się trzy osoby, Ewa Babicka, Agata Krysiak i Karolina Borowska z klasy III gimnazjum, które zdecydowały się wziąć udział jako zespół pod przewodnictwem Pana Bartka Staneckiego. W przeddzień konkursu dziewczyny nauczyły się piosenek. I tak przygotowane udały się na konkurs. Publiczność i jury byli zachwyceni śpiewem naszych gimnazjalistek, ale niestety od wygranej oddalił je zły dobór jednej z piosenek i zdobyły II miejsce. Ale i tak wszyscy są zadowoleni z osiągnięcia dziewczyn.

Konkurs ortograficzny

Niedawno w gimnazjum nr 3 w Starachowicach odbył się konkurs „Ortograficzny tor przeszkód”. Brała w nim także udział reprezentacja naszej szkoły. Byli to: z klasy I gimnazjum Marcel Gralec i Maciej Bujak, a z klasy II Olga Gryz.

Konkurs rozpoczął się niemal punktualnie. Brała w nim udział młodzież gimnazjalna oraz licealna. Po raz pierwszy także VIP - owie naszego miasta. Z przyjemnością donosimy, że pierwsze miejsce zdobył Jarosław Babicki, ojciec naszej koleżanki z klasy III gimnazjum. Niestety, uczniowie naszej szkoły nie wzięli przykładu z dorosłych i nie zdobyli trofeów. Jak się okazało, ortograficzny tor przeszkód okazał się zbyt trudny i nasi reprezentanci wrócili na tarczy. Obiecują jednak, że w przyszłym roku napiszą lepiej.

AKTUALNOŚCI, KONKURSY, AKTUALNOŚCI

3 MAJ

3 MAJ

3 MAJ

3 maja to niezwykła data w historii Polski. Tego dnia 218 lat temu uchwalona została Konstytucja 3 Maja. Dokument ten był niezwykle nowoczesny. Była to pierwsza w Europie i druga (po amerykańskiej) konstytucja na świecie. Została uchwalona podczas Sejmu Walnego w roku 1791. Jednak przyłączenie się króla Stanisława Augusta Poniatowskiego do konfederacji targowickiej zawiesiło obrady Sejmu Walnego i unieważniło konstytucję.

3 maja corocznie obchodzona jest rocznica uchwalenia konstytucji. Z tej okazji w każdej polskiej szkole organizowane są akademie. W naszej tę ważną rocznicę uczczono inaczej. zorganizowano w tym roku akademię nie ukazującą uchwalenie, lecz życie w tamtych czasach.

Uroczystość rozpoczęła mowa nauczycielki historii Pani Ewy Nowak, która przybliżyła wszystkim zapomnianym wszystkim fakty. Następnie dzieci z szóstej klasy przedstawiły widowisko oparte na bajkach biskupa Ignacego Krasickiego, polskiego bajkopisarza i poety. Dzieci nie używały rekwizytów, nie miały też żadnych strojów, skupiły się na morałach, przesłaniu i nowoczesnej formie spektaklu. Ruch i świetna recytacja oraz gra przeniosły nas w czasy obiadów czwartkowych i udowodniły wszystkim, że utwory te nie straciły na aktualności.

Następną częścią programu było przedstawienie w wykonaniu gimnazjalnego kółka teatralnego. Uczniowie przedstawili „Powrót posła” Juliana Ursyna Niemcewicza. Tym razem mieli stroje z epoki, zadbali także o scenografię. Ten trudny tekst zagrali świetnie i przekonująco, zdobywając zasłużone owacje.

Uroczystość zakończył polonez w wykonaniu aktorów oraz uczennic z klasy I gimnazjum. To była niezwykła lekcja historii, którą przygotowały Pani Teresa Rybka, Pani Ewa Nowak i Pani Ania Szumilewicz.

Marcel Gralec

3 MAJ

3 MAJ

3 MAJ



ZIELONA SZKOŁA Sprawozdanie



Był słoneczny czerwcowy poranek w Dzień Dziecka. Zebraliśmy się wszyscy na parkingu przed szkołą o 7⁴⁵. Mimo że o godz. 8⁰⁰ byliśmy już gotowi, nie wyjechaliśmy, gdyż czekaliśmy na drugi autokar. Kilkanaście minut po planowanej godzinie wyjazdu, wyruszyliśmy. Zdziwiła mnie trasa obrana przez kierowcę. Znam dobrze sieć polskich dróg i obliczałem już najszybszą podróż, ale pojechaliśmy inaczej. Trasa trwała około półtorej godziny dłużej. Na miejsce dotarliśmy po godz. 16⁰⁰. Było to Przyjezierze – małe miasteczko wypoczynkowe położone w powiecie inowrocławskim w województwie kujawsko-pomorskim. Od razu po przyjeździe poszliśmy na obiadową kolację. Po zjedzeniu, wzięliśmy bagaże i zakwaterowaliśmy się w pokojach. Niestety, zaczął padać deszcz. Wokoło było pełno głębokich kałuż, w których niektórzy taplali się z lubością. Niestety, warunki nie były do końca zadowalające, ale czego się można spodziewać za takie pieniądze. W pokojach było zimno, najczęściej nie było ciepłej wody. W przerwach między bardzo ciekawymi wycieczkami, m.in. do Gniezna, Biskupina, Strzelna, Wenecji, próbowaliśmy jakoś „zabić czas”. W taką pogodę było trudno, ale jakoś sobie radziliśmy. Na przykład graliśmy na gitarach.

Maciek Bujak



ZIELONA SZKOŁA

reportaż

Był to kolejny chłodny, pochmurny poranek. Zaraz po śniadaniu, w większości jeszcze senni znaleźliśmy się w autokarach. Jak co dzień pani Teresa Szklarczyk, jedna z opiekunek sprawdziła obecność. Jest to spokojna osoba średniego wzrostu o krótkich, prostych, czarnych włosach.

-Czy są wszyscy? - zapytała pani Anna Kamińska, inna opiekunka wycieczki,

-Tak, możemy już jechać - padła odpowiedź.

Pierwszym celem tej wycieczki był park dinozaurów „Zaurolandia”. Jechaliśmy przez typowe pozamiejskie tereny. Za oknem widzieliśmy duże, liczne pola uprawne, wielkie, zielone trawiaste łąki a niekiedy także lasy, przeważnie liściaste. U celu byliśmy po upływie niecałej godziny.

Po opuszczeniu autokarów przeszliśmy na teren parku. Naszą przewodniczką okazała się młoda, szczupła blondynka średniego wzrostu, co bardzo przypadło do gustu starszym kolegom, którzy z wyjątkową uwagą wsłuchiwali się w jej słowa

Park był bardzo duży. Ścieżki, po których chodziliśmy były długie i kręte. Po ich bokach początkowo ustawione były tylko tablice z opisami poszczególnych er w dziejach ziemi. W dalszej części parku poustawiane były modele dinozaurów, obok których także znajdowały się tablice informacyjne. Nasza wycieczka zatrzymywała się przy każdym z nich. Pani przewodnik opowiadała nam o danym gatunku, posługując się skróconą treścią tablic oraz niekiedy wzbogacając wypowiedź ciekawostkami. Na zakończenie odwiedziliśmy małe muzeum, w zbiorach którego znajdowały się różne rodzaje minerałów. Po tej lekcji paleontologii, wróciliśmy do autokarów. Wtedy spotkaliśmy następną panią przewodnik. Była to starsza, niska kobieta o siwych, kręconych włosach. Sprawiała wrażenie sympatycznej osoby.

-Dzień dobry! - powitała nas.

-Dzień dobry! - odpowiedzieliśmy.

-Mam na imię Krystyna. Będę oprowadzać was po Katedrze Gnieźnieńskiej. Mam nadzieję, że miło spędzimy razem czas. A pieniądze na pamiątki i aparaty wzięliście? Nie? zapomnieli...” - powiedziała, śmiejąc się pocziwie.

Po ponad godzinnej jeździe znaleźliśmy się przy Katedrze. Zwiedzanie zaczęliśmy od podziemi. Było tam pomieszczenie, w którym oprócz grobów duchownych związanych z historią Polski (np. Radzima Gaudentego) znajdowały się także relikwie i eksponaty. W dalszej części, w ciasnym pokoju poustawiane były groby paru prymasów.

Następnie przeszliśmy do samej katedry. W środkowej części budowli znajdowało się pomieszczenie główne. Stały tam ławki, a przed nimi duży, piękny, rzeźbiony ołtarz, za którym był relikwiarz świętego Wojciecha. Pomieszczenie to otoczone było szerokim korytarzem. Znajdowały się tam

tablice informacyjne, na których opisane były różne wydarzenia związane z najwcześniejszymi latami chrześcijaństwa w Polsce. Był tam oprócz tego odlew ukazujący prymasa Stefana Wyszyńskiego oraz jego czyny. W korytarzu były także słynne drzwi gnieźnieńskie. Pani przewodnik opowiadała nam ciekawie o każdym eksponacie, jaki widzieliśmy. Po bokach korytarza znajdowały się drzwi prowadzące do naw bocznych.

Po ukończeniu zwiedzania powróciliśmy do autokarów. Pozostał nam już ostatni cel wycieczki, muzeum, w którym mieliśmy obejrzeć wystawę związaną z najwcześniejszymi dziejami Polski. Zaraz po wejściu do budynku zeszliśmy po schodach do dolnej części muzeum. Trafiliśmy do dużej, ciemnej sali. Tam na ścianie ukazała się nam projekcja filmu opisującego dzieje Polski z okresu środkowego średniowiecza. Co jakiś czas zapalały się światła oświetlające eksponaty związane z wydarzeniami, o których w danej chwili była mowa w filmie.

Po obejrzeniu ciekawej wystawy uczestnicy wycieczki dostali godzinę wolnego czasu, aby odpocząć, kupić np. pamiątki lub coś zjeść. Następnie powróciliśmy do ośrodka „Maria”.

Po obiadokolacji klasy otrzymały różne zajęcia lekcyjne. Późnym wieczorem wszyscy zebrali się w świetlicy, gdzie śpiewali piosenki. Była to ostatnia planowana na ten dzień czynność. Potem uczniowie wrócili do swoich pokoi, umyli się i poszli spać. Byli bardzo grzeczni... Nawet ja! Naprawdę!

Marcel Gralec



Lamigłowa

W sobotę 30.05.2009r w Społecznej Szkole Podstawowej i Społecznym Gimnazjum STO w Starachowicach odbył się XVIII Ogólnopolski Konkurs „Łamigłowy”. Wzięli w nim udział uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów z całego kraju, m.in. z Gdańska, Warszawy, Ostrołęki i Krakowa.. Gościliśmy również uczniów z Radkovic i Starachowic. Uczestnicy rozwiązywali zadania matematyczno- logiczne w 4 kategoriach wiekowych- młodziakach, juniorach, kadetach i żakach.

Konkurs rozpoczął się o godzinie 10.00 . Uczestników powitały Panie dyrektorki :Bożena Jaskros i Dorota Głina oraz przedstawiciele samorządu uczniowskiego Społecznego Gimnazjum , a także przedstawiciel Zarządu Głównego STO.

Po pierwszej, trwającej godzinę części logicznej, nastąpiła krótka przerwa i rozpoczęła się druga – twórcza –w której to, uczniowie musieli wykazać się znajomością wyrazów bliskoznacznych i zdolnościami słowotwórczymi i kompozycyjnymi.

Po pracy umysłowej nadeszła chwila relaksu. Uczniowie spędzili czas na warsztatach plastycznych oraz zawodach sportowych.

O godzinie 17.00 nastąpiło ogłoszenie wyników konkursu, poprzedzone świetnym występem teatralnym przygotowanym przez młodych aktorów ze Społecznej Szkoły Podstawowej po kierunkiem Pani Joannę Gryz i Bartosza Staneckiego. Swoimi umiejętnościami gry na gitarze pochwalili się też Maciek Purski z kl.VI i Maciek Bujak z I gimnazjum.

Nagrody rzeczowe otrzymali laureaci 4 pierwszych miejsc. Z naszej szkoły udało się to nawet najmłodszym, uczniom klasy drugiej- Jakubowi Stępniewskiemu i Janowi Wawszczakowi. Również w innych kategoriach dzieci wykazały się zdolnościami logicznego, twórczego myślenia. Nagrodzeni zostali Anna Skóra, Hanna Włoskowicz, Wiktoria Dobrowolska, Hubert Kubiczek i Maciej Purski. W gimnazjum sukces odniosła Kaja Jabłońska i po raz kolejny „Lamigłową” została Olga Gryz. Nasza Szkoła Podstawowa zajęła I miejsce w ogólnej klasyfikacji , gimnazjum zaś uplasowało się na III pozycji.

Na koniec uroczystej gali, jak co roku swą wdzięczność wyrazili wszyscy uczestnicy z Panią Grażyną z Gdańska na czele. Organizatorzy Konkursu „Łamigłowy” otrzymał również życzenia z okazji XVIII urodzin.

Serdecznie gratulujemy wszystkim finalistom, równocześnie zapraszając do udziału w przyszłym roku.

Kaja Jabłońska,
